Nr. 50. Lwów, dnia 11 grudnia 1913. Rok II.

KORESPONDENCYA
Gal. Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej
we Lwowie.

Prenumerata:
rocznie . . . . 4 kor.
półrocznie . . . 2 „
kwartalnie . . . 1 „

Wychodzi we czwartek każdego tygodnia.

Członkowie „Spółek producentów bydła“ otrzymują „Korespondencyę“ po połowie ceny.

Nr. telefonu: 1530.

Adres: Gal. Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej
we Lwowie, ul. Kraszewskiego l. 7.

Adres telegraficzny: Pecus — Lwów.

Znaczenie organizacyi zbytu bydła.

Piszą nam z prowincyi:

W poprzednim artykule omówiłem znaczenie organizacyi zbytu bydła w naszem życiu gospodarczem — dziś chciałbym zwrócić uwagę na społeczne znaczenie tej organizacyi, która dla społeczeństwa polskiego jest trochę inna, niż dla innych społeczeństw.

Ponieważ naród polski nie posiada własnej organizacyi państwowej, czyli niema nowoczesnego organu do załatwiania niezliczonego mnóstwa spraw bieżącego życia, musi chwycić się innych sposobów dla utrzymania i umacniania swojego bytu. Środkiem tym jest wewnętrzna organizacya. Organizacya jest niejako tem wiązaniem i rusztowaniem, na którem się byt społeczny opiera. Im to rusztowanie jest mocniejsze, solidniejsze — tem społeczeństwo jest silniejsze. Jeżeli zaś to rusztowanie się rozluźnia, to oczywiście i zwartość wewnętrzna społeczeństwa słabnie.

Najsłabsze u nas było zawsze i słabe jest dotąd rusztowanie gospodarcze, tj. organizacya nowoczesnego życia gospodarczego. Pod tym względem spóźniliśmy się o parę wieków w stosunku do innych krajów Europy. Złożyło się na to specyalne życie Polski, pełne burz dziejowych i wojen, które nie sprzyjają rozwojowi życia gospodarczego. W chwili zaś, kiedy Polska zamierzała się przetworzyć w nowoczesne mocarstwo, było już zapóźno, bo przyszła katastrofa rozbiorów. W ten sposób w nowoczesne życie gospodarcze Europy Polska weszła zupełnie nieprzygotowana, niezorganizowana i dlatego musiała się stać przedmiotem wyzysku obcych narodów.

Dopiero od paru dziesiątek lat Polska zaczyna się organizować i pod względem gospodarczym. Widzimy, że na tle dawnej pustki zaczynają wyrastać spółki rozmaitego gatunku. Życie, które dawniej było kierowane wolą jednostki lub prostym przypadkiem, zaczyna się skupiać w większe ośrodki, kierowane wolą zbiorową. W ten sposób narasta u nas jakby siatka organizacyjna, na której opiera się zbiorowe życie gospodarcze.

Te nowopowstające organizacye, to największa zdobycz nowożytnej Polski, to jest dowód jej żywotności i możności przystosowania się do nowoczesnego życia gospodarczego. Idea organizacyjna wchodzi w ciało i krew społeczeństwa. Spółki stają się ośrodkami, gdzie się skupia życie, gdzie krew żywiej pulsuje, gdzie się tworzy życie nowe i nowe wartości gospodarcze.

Nowoczesnego społeczeństwa bez organizacyi wyobrazić sobie nie można.

W ostatnim artykule przedstawiłem, jak to nowe życie zaczyna wyrastać na gruncie zbytu bydła i trzody chlewnej. Dawniej była w tym wypadku akcya pojedyncza, działanie poszczególnych ludzi — dziś rozpoczyna się praca zbiorowa. To jest przecież olbrzymi przewrót w stosunkach gospodarczych, z którego my sobie dziś sami sprawy nie zdajemy, bo dokonywa się on w oczach naszych, co dzień, a cała ta ewolucya jest rozłożona na szereg okresów tak, że zmian rażących nie widać. Porównajcie jednak sprzedaż bydła za pośrednictwem prywatnych handlarzy, a dzisiejszą sprzedaż za pośrednictwem organizacyi i zastanówcie się dokładnie nad różnicami — a znajdziecie zmiany olbrzymie. Naprzód znika zupełnie z widowni jedna grupa społeczna a mianowicie grupa prywatnych kupców na bydło. Stają się oni zbyteczni, bo zorganizowani producenci dadzą sobie w handlu radę bez nich.

Następnie sam proces sprzedaży-kupna odbywa się zupełnie inaczej prościej, naturalniej, obciąża mniej stronę sprzedająca i kupującą i dlatego nie dopuszcza do wyzysku. A nie chodzi w tym wypadku wcale o drobnostki. Handel bydła jest dla Galicyi najpoważniejszą gałęzią eksportu. Prócz ludzi Galicya mało co wywozi, ale najpoważniejszą gałęzią eksportu jest bydło.

Społeczeństwo, które świadomie i planowo swoich procesów gospodarczych nie reguluje, jest społeczeństwem lekkomyślnem, albo zgoła bezmyślnem. Przeto po dojrzeniu myśli gospodarczej wśród społeczeństwa polskiego, musiało się ono zabrać do organizacyi zbytu materyału rzeźnego. I obecne Spółki zbytu bydła to nic innego, tylko owoc dojrzałej i świadomej myśli gospodarczej, to tryumf myśli organizacyjnej na polu zbytu bydła. Jest to dorobek i myśli i pracy polskiej w dziedzinie gospodarczej, taki sam majątek narodowy, jak oszczędzone miljony, bo praca zorganizowana zawsze miljony daje.

Zwracano już nieraz uwagę na to, jakie znaczenie ma Galicyjska Spółka zbytu bydła w obecnej akcyi zorganizowanego zbytu bydła. Bez centrali handlowej nowoczesny handel nie jest możliwy. Handel ten jest scentralizowany i skartelowany, ale przez prywatne pośrednictwa. Przeto organizacya handlu bydła, nie chcąc zbankrutować, musi to samo robić co już dawno zrobili skartelowani handlarze. Czyli utworzenie Centrali handlowej jest naturalną koniecznością, bez której akcya cała nie mogłaby być planowa.

Handel współczesny, zwłaszcza produktem tak masowym, jak bydło, wymaga ogromnych kapitałów. Bez zabezpieczonego kredytu nowoczesna gospodarka produkcyjna i handlowa jest prawie niemożliwą. Organizacya zbytu bydła bez kapitałów musi uschnąć, jak usycha organizm, któremu krwi zabrakło.

Centrala handlowa musi być niejako główną strażnicą, która ma baczyć na całokształt życia gospodarczego, a zwłaszcza handlowego, informować o jego przebiegu ogół producentów. Dziś można dobrze sprzedać lub dobrze kupić tylko wtedy, gdy się zna warunki i konjuktury. Ale dla poznania tych warunków, ciągle zmiennych, trzeba je ciągle śledzić. Przeto organizacya, któraby z centralnego punktu śledziła ciągle te stosunki, jest wprost niezbędna i niepowetowane szkody ponieśliby nasi producenci, gdyby takiej centrali nie było.

Nie można mówić, aby wszyscy producenci akcyą zbytu bydła już się należycie interesowali. Ale ci, którzy tę sprawę rozumieją i ją należycie oceniają, znajdą dla siebie ostoję i wiedzą już gdzie się udać. Przeto centrala handlowa jest niejako symbolem wewnętrznego porządku w akcyi zbytu bydła, cały dziś kraj obejmującej.

Podobnie jak na wszelką żywotną organizacyę, tak i na całą organizacyę zbytu bydła patrzeć należy jako na wielki dorobek pracującego ludu w dziedzinie gospodarczej. Organizacya w życiu narodu, to jakby rusztowanie tej całej pracy. Buduje się rzecz zupełnie nową, a więc praca nie może być odrazu idealna, nie podlegająca żadnej krytyce. I naszej akcyi zbytu bydła niejednego jeszcze brakuje, ale główna rzecz w tem, że te organizacye są, że one spełniają swoją rolę i że się wciąż rozwijają, co świadczy o ich żywotności.

Takie organizacye wolno i należy przerabiać i reformować.

Życie stwarza wciąż nowe warunki, ale niszczyć lub podkopywać organizacyi nie wolno. Rzecz, która się wżyła w społeczeństwo, które spełnia już swoją rolę, może być zniszczona tylko z równoczesnem nadwyrężeniem i zaburzeniem organizmu społeczno-gospodarczego.

Przeto my Polacy, naród bezpańsiwowy, zdany tylko na swoje własne siły, musi się stosunkować inaczej do organizacyi gospodarczych, niż inne narody. Dla tamtych narodów organizacya jest wielkim postępem, nową placówką pracy i życia. Dla nas jest organizacya warunkiem bytu, kwestyą, czy się utrzymamy na powierzchni życia, czy też nas zaleje fala innego bytowania.

Przeto niech każdy pilnuje organizacyi, w której pracuje, niech ją rozwija, potęguje jako część ogólno społecznego dorobku, a gdy każdy świadomie spełni swój obowiązek, to wtedy całość życia narodowego sama się złoży.

My w naszej organizacyi zbytu bydła i trzody chlewnej mamy nienajgorszą cząstkę pracy, a więc tę pracę spełnijmy w imię dobra naszego i dobra narodu

Kronika.

Ograniczenie bicia cieląt. Niemiecki kanclerz podał do wiadomości rządów związkowych praktykę rządu pruskiego do zastosowania, na mocy której zakazano przedwczesnego bicia cieląt. Mianowicie w Prusach istnieje zakaz sprzedaży i bicia cieląt poniżej dni 14-tu i nie wolno takich cieląt wogóle na targ przywozić.

Ta praktyka okazała się korzystną dla hodowli bydła i produkcyi mięsa.

Mięso serbskie w Niemczech. Pewna korespondencya donosi, że szereg miast niemieckich (z państwa niemieckiego) stara się o pokrycie braków w mięsie — dowozem mięsa serbskiego. Magistrat m. Berlina zamówił już mięsa z 20.000 świń serbskich, które mają być w tych dniach w rzeźni koło Berlina zabite.

Z tego powodu zaniepokojone są sfery wiedeńskie, ponieważ boją się, aby we Wiedniu nie brakło mięsa.

Sprawozdania z targów.

Targ bydła we Lwowie.

Lwów, 5. grudnia 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono: Wołów 42 szt., buhajów 18. krów 213. Razem bydła grubego 273 szt. Jałownika 198 sztuk, cieląt 273 szt. owiec (kóz) — szt. nierogacizny gal. 258 sztuk, nierogacizny węg. — szt., Razem 1002 szt.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi tj. za 100 klgr.: Woła opasowego od 90—106 kor., woła chudego od 00—00 kor., buhaja od 56—88 kor., krowy rzeźne od 50—82 kor., jałownika od 48—84 kor., cielęcia od 84 do 112 kor., nierogacizny gal. od 96—114 kor., węg od 00—00 kor.

Targ bydła we Lwowie.

Lwów, dnia 10. grudnia 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono: Wołów 46, buhajów 14, krów 88. Razem bydła grubego 148 sztuk. Jałownika 144 sztuk, cieląt 253, owiec (kóz) —, nierogacizny gal. 190, nierogacizny węgierskiej 232. Razem 1006 sztuk.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi tj za 100 klgr.: Wołu opasowego od 88 do 104 kor., wołu chudego na opas od 00 do 00 kor., buhaja od 70 do 88 kor., krowy rzeźne od 50 do 76 kor., jałownika od 50 do 88 kor., cielęcia od 86 do 120 kor., nierogacizny gal. od 98 do 116 kor., węg. od 110 do 116 kor.

Targ bydła w Krakowie.

Kraków, 5. grudnia 1913.

Na targ dzisiejszy spędzono buhaji 125, wołów 137, krów 190, jałówek 92, razem bydła rogatego 544, cieląt 368, owiec i kóz 38, nierogacizny 642, szt. Razem 1592 sztuk.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: Buhaje od 53 do 86 kor., woły od 72 do 100 kor., krowy od 46 do 80, (wyjąt. 00), jałownika od 52 do 82 k., (wyjąt. 00), cielęta od — do — kor., nierogaciznę tuczną od — do — kor.

Bitej wagi nierogaciznę od 148—162 kor.

Z zakupionych na oko płacono za sztukę: Buhaje od 90—320 kor., woły od 320—360 kor., krowy od 110 do 300 kor., jałownik od 100—256 kor., cielęta od 30—70 kor., owce i kozy od 28—30 kor.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 1176 szt., na konsumcyę innych gmin kraju 268 szt., na eksport za granicę kraju bydła rogatego 68 sztuk, nierogacizny — sztuk.

Ceny powyższe obliczono bez dopłaty akcyzowej.

Targ bydła w Krakowie.

Kraków, dnia 9. grudnia 1913.

Na targ dzisiejszy spędzono buhaji 8, wołów 17, krów 16, jałówek 8, razem bydła rogatego 49, cieląt 122, owiec i kóz 2, nierogacizny 183, razem 356 zwierząt.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: Buhaje od — do — kor., woły od 82 do 92 kor., krowy od — do — kor., jałownika od — do — kor., cielęta od — do — kor., nierogaciznę tuczną od — do kor.

Bitej wagi: Nierogaciznę od 150 do 168 kor., tłuste węgierskie po — kor.

Z zakupionych na oko płacono za sztukę: Buhaje od 200 do 340 kor., woły od — do — kor., krowy od 184 do 206 kor., jałówki od 160 do 164 kor., cielęta od 25 do 70 kor., owce i kozy od 16 do — kor.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 292 szt., na konsumcyę innych gmin kraju 29 szt., na eksport za granicę kraju bydła rogatego 35 szt.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Zostało niesprzedanych 00 sztuk bydła rogatego.

Targ bydła rogatego we Wiedniu.

Wiedeń, dnia 9. grudnia 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono: 3584 szt. bydła rogatego, z tego: bydła tucznego 2221, bydła z pastwiska 443, bydła chudego 920; według gatunków 1916 wołów, 800 buhajów, 750 krów, 118 bawołów.

Poza targiem zakupiono 1099 szt.

W porównaniu z targiem z ubiegłego tygodnia był dzisiejszy spęd o 634 sztuk słabszy, a to spędzono o 160 szt. bydła tucznego mniej, o 179 szt. bydła z pastwiska więcej, o 53 szt. bydła chudego więcej, zaś według gatunków dostarczono o 000 szt. wołów, 002 buhajów, więcej, 41 krów mniej i 28 bawołów więcej.

Według pochodzenia dostawiono z Węgier 2282, szt., z Galicyi 151 szt. z innych krajów austr. 1151 sztuk.

Ceny: galicyjskie woły liche 82—84, średnie 86—94 prima 96—110 (wyj. 000). Niemieckie: woły liche 92—96, średnie 94 do 106, prima 106 do 114, (wyj. 000). Węgierskie woły liche 80 do 00, średnie 82—92. prima 92—98 (wyj. 000). buhaje 72—92, krowy 76—98, bawoły od 36—56, bydło chude od 38—56 za 100 kg. żywej wagi.

Niesprzedanych zostało 00 szt. Poza granice Wiednia sprzedan 453 sztuk

Z powodu większego spędu zeszłotygodniowe ceny najlepszych i średnich gatunków zaledwie zdołały się utrzymać — lichsze gatunki spadły po 2 halerze.

Targ trzody chlewnej w Wiedniu.

Wiedeń, dnia 9. grudnia 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono ogółem: 18.006 sztuk, z tego 6241 szt. mięsnych, w tem 3093 galicyjskich, 11765 szt. tłustych. Przez organizacye rolnicze 829 szt., a to: Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej 422 szt., organizacye inne 407 szt.

Ceny sztuk galicyjskich: wybrakowane od 92 do 104, (wyj. —), średnie od 108 do 122, lekkie prima od 126 do 132, (wyjątkowo —), ciężkie prima od 124 do 132 K., (wyj. 000). Ceny sztuk węgierskich: prima od 116 do 120, średnie od 112 do 115. stare i lekkie 96—110. Ceny szt. z Moraw: prima od 128 do 136, (wyj. —), za 100 kg. żywej wagi.

Tendencya: Z powodu nastania zimniejszej pory i skutkiem większego zapotrzebowania wieprzowiny ceny mimo spędu o 386 sztuk większego, podniosły się o 2 halerze w lepszych sortach.

Targ bydła w Pradze.

Praga, dnia 9. grudnia 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono ogółem 305 szt. bydła rogatego, a mianowicie: czeskiego 285 sztuk, galicyjskiego 20 szt., węgierskiego — sztuk, styryjskiego — sztuk.

Wedle gatunków spędzono 130 wołów, 74 buhajów, 101 krów, 00 jałownika i 00 bawołów.

Ceny za 100 kg. żywej wagi bez opłaty akcyzowej

Bydło czeskie: woły 70—110, prima 111—118 (wyj. 000—000), buhaje 82—94, (wyj. 000), Krowy 44—88.

Bydło galicyjskie:

Woły 00—00 K; buhaje 50—88 K; krowy 00—30 K, jednoroczne woły i jałówki 00—00 K.

Bydło węgierskie: Woły 000—000, buhaje 00—00, krowy 00—00, bawoły 00 K.

Bydło styryjskie: woły 000—00, buhaje 00 do 0 0, krowy 00—00.

Trzoda chlewna poch. galicyjskiego netto:

Prima (praskie) lekkie 104—110, secunda i tertia 98 —104, ciężkie nad 100 kg. 100—106.

W ub. tygodniu t. j od 1. do 7. grudnia sprawiono w rzeźni 11965 sztuk trzody, z tego pochodzenia galicyjskiego 8946 szt., bukowińskiego 1185 szt.

Tendencya: Przebieg targu spokojny.

Wydawca: Gal. Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie. Redaktor odpowiedzialny: ADAM MNISZEK

Z Drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 31.